

DZIEŃ MAMY I TATY 25.05 – 29.05



Drogie dzieci w tym tygodniu świętujemy DZIEŃ MAMY I TATY!

Postarajcie się wymyślić dla nich jakieś niespodzianki. Zrobić dla nich coś co bardzo lubią!. Zapytajcie czym zajmują się Wasi rodzice?

Narysujcie portrety Waszych rodziców i podarujcie im w prezencie! Zaprosicie do wspólnej zabawy:

Masażyk – według Bożeny Formy.

Dzieci zajmują miejsce za plecami rodzica, tak aby swobodnie sięgać dłońmi do jego pleców.

Dzieci:

Wędruję z mamusią hen leśną dróżką – *rysują palcami wskazującymi ścieżkę od góry do dołu pleców,*

przez góry wysokie i łąki, *rysują góry, wykonują ruchy koliste, pocierając dłońmi o plecy,*

dla nas wesoło wietrzyk powiewa, *delikatnie uderzają w plecy pięściami obu rąk,*

a w górze śpiewają skowronki. *uderzają delikatnie opuszkami palców w górną część pleców,*

Zza chmury nagle spogląda słońce, *rysują słońce,*

ciepłe wysyła promienie, *mocno pocierają rozwartymi dłońmi o plecy,*

zbieramy kwiaty, pięknie pachnące *rysują kontury kwiatów, naśladując ich wachanie, zbliżając dłonie*

. *do nosa,*

stokrotki, rumianki, złocienie *rysują linie faliste w dowolnych kierunkach,*

Potem leżymy sobie na trawie *delikatnie przykładają policzek do pleców,*

i w niebo spoglądamy, *przesuwają dłoń od dołu do góry pleców,*

najcudowniejsze są takie chwile, *dmuchają we włosy,*

bo mamę mocno kochamy. *rysują na plecach serduszko.*

Mama i tata na pewno ucieszą się z Waszej pomocy w pracach domowych.

Lubicie sprzątanie? Krasnoludek Wam pomoże...

Krasnoludek w buzi Iwona Rutkowska-Błachowiak

W czasie ćwiczeń dzieci mają usta są szeroko otwarte

Pewnego dnia krasnoludek, który mieszka u każdego w buzi, robił wielkie porządki. Najpierw umył dokładnie ściany (przesuwanie językiem po wewnętrznej powierzchni lewego, potem prawego policzka). Potem umył sufit (przesuwanie języka po podniebieniu w przód i w tył). Podłoga też była brudna, więc umył ją bardzo dokładnie (opuszczony jak najniżej język myje dolne dziąsła). Okna też musiały zostać umyte. Najpierw umył ich stronę zewnętrzną, a potem od środka (język wędruje po

stronie zewnętrznej, a potem wewnętrznej zębów). Potem umył schody w przedsionku (język przesuwają się w stronę dolnej wargi i wysuwają na brodę). Komin też musiał zostać wyczyszczony (język wysuwa się w kierunku wargi górnej i nosa). Kiedy spostrzegł z okna przechodzącą sąsiadkę, pomachał jej ściereczką (język wędruje z jednego kącika ust do drugiego). Na koniec wytrzepał dywany (wyciąganie języka, pochylenie głowy i potrząsanie nią). W ten sposób cały dom został wysprzątnięty.

Razem z Rodzicami posłuchajcie opowiadania:

Zapach mamy Renata Piątkowska

Jak ja nie lubię, kiedy mama gdzieś wyjeżdża. Dom bez mamy jest jakiś inny. A jutro znowu wyjedzie na kilka dni – westchnąłem. – Więc jeszcze tylko dziś przytulę mnie przed snem, bo jutro... Nagle poczułem, jak w gardle rośnie mi wielka kula, a z oczu kapią łzy.

– Tomeczku, kochanie, wiem, że ci przykro, ale to tylko trzy dni. Tata i babcia wspólnie się tobą opiekują. A ja szybko wrócę i przywiozę ci jakąś pamiątkę z tej podróży. Obiecuję. No już, uśmiechnij się do mnie, skarbie – szepnęła mama i przytuliła mnie mocno.

– Mamo, jak jesteś blisko, zawsze czuję taki ładny zapach. Poznałbym cię po nim wśród tysiąca innych mam – powiedziałem.

– Tak pachną moje ulubione perfumy. Cieszę się, że ten zapach ci się podoba – powiedziała mama, uśmiechnęła się i wyszła z pokoju.

Po chwili wyskoczyłem z łóżka i pobiegłem do łazienki.

– Mam genialny pomysł. Gdzieś tu musi być... – mruknąłem, przeszukując półkę z kosmetykami mamy. – Ile tego tu jest – zdziwiłem się, przesuwając pudełeczka z kremami, szminki, tubki i pędzelki. Wreszcie trafiłem na mały, śliczny flakonik i powąchałem go.

– Znalazłem, to te perfumy – odetchnąłem z ulgą.

Potem poszedłem do kuchni i wybrałem trzy małe słoiczki po dzemie. Takie słoiczki babcia starannie myła i przechowywała w kuchennej szafce. Teraz do każdego słoiczka prysnę trochę perfum i szybko zakręcę wieczko. Będę miał w nich zapach mamy. Po jednym słoiczku na każdy wieczór, kiedy jej nie będzie – ucieszyłem się. A kiedy w każdym słoiczku uwięziony już był piękny zapach, szybko schowałem je do swojej szafki i nareszcie mogłem zasnąć.

Tak jak przewidywałem, dni bez mamy, a zwłaszcza wieczory, zdawały się nie mieć końca. Ale najbardziej tęskniłem za nią, kiedy nadchodziła pora snu. Babcia czytała mi wtedy długą bajkę, a tata zawsze całował przed snem, ale kiedy tylko wyszli z pokoju, wyjmowałem z szafki słoiczek. Odkręcałem wieczko i zamykałem oczy. Otaczał mnie wtedy zapach, jakby ramiona mamy.

– Dobranoc, mamusiu – szeptałem i dopiero wtedy nadchodził sen.

Tak było przez dwa wieczory, ale trzeciej nocy długo nie mogłem zasnąć.

– Mama wraca jutro rano do domu. Pewnie jak się zbudzę, ona już tu będzie – cieszyłem się.

Wreszcie usnąłem zmęczony, zaciskając w ręce słoiczek. Ale co to?! Mama jest zamknięta w moim słoiku! Puka paluszkami w szklaną ścianę i chyba chce wyjść.

– Ojej, co ja zrobię z taką maleńką mamą? Mogę ją wsadzić do któregoś z moich wyścigowych samochodzików, teraz się tam zmieści. A już na pewno uda mi się wepchnąć ją do mojej ulubionej koparki – pomyślałem. Odkręciłem więc słoiczek i pomogłem mamie z niego wyjść. Nagle poczułem zapach mamy i jej ręce na swojej buzi. Potem mama dała mi całusa.

– Dzień dobry, kochanie! – to był jej głos.

Obudziłem się i przetarłem oczy.

– Mamo, jak ty szybko urosłaś – zawołałem.

– Coś takiego! Czyżbym się przez te trzy dni powiększyła? – zaśmiała się mama i położyła na poduszce piękny złoty gwizdek i następne autko do mojej kolekcji.

– Dziękuję, mamo! Jest super, szkoda, tylko, że się już do niego nie zmieścisz – powiedziałem.

– No, gdybym była taka mała, nie mogłabym zrobić ci omletów na śniadanie – uśmiechnęła się mama.

– Hura! Omlety! – zawołałem wyskakując z łóżka. Jak dobrze, że mama jest duża, wielka, ogromna! Tylko z czego ona się tam śmieje w tej kuchni?

Dlaczego Tomek był smutny?; Jak pocieszała go mama?; Co poczuł kiedy przytulił się do mamy?; Jaki sen miał Tomek ostatniej nocy przed powrotem mamy?



Piosenki dla całej rodziny:

Piosenka dla Mamy: W zieleni łąka majowa <https://www.youtube.com/watch?v=QxzyN9AlsJg>

Moja rodzina <https://www.youtube.com/watch?v=uS3PhHzIdBU>

Tra la la dla mamy <https://www.youtube.com/watch?v=3wuzCsxPc9Q>

Piosenka dla taty <https://www.youtube.com/watch?v=-VDZDUQYWDc>